

ANDRZEJ KOBYLŃSKI  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
Instytut Filozofii

## Homoseksualizm i kapłaństwo w Kościele katolickim na przestrzeni wieków

**Słowa kluczowe:** homoseksualizm, kapłaństwo, Kościół katolicki, chrześcijaństwo, celibat, pedofilia

**Keywords:** homosexuality, priesthood, Catholic Church, Christianity, celibacy, pedophilia

### WPROWADZENIE

Problem orientacji seksualnej człowieka stał się w ostatnich latach przedmiotem wielu analiz filozoficznych, psychologicznych i historycznych. Spór o interpretację tożsamości seksualnej toczy się m.in. w chrześcijaństwie podzielonym dzisiaj na tysiące różnych Kościołów i związków wyznaniowych. Głębokie różnice związane z oceną orientacji seksualnej i aktów homoseksualnych prowadzą obecnie do bardzo ostrych sporów i konfliktów między chrześcijanami różnych wyznań. Interpretacja fenomenu homoseksualizmu stała się jednym z największych problemów w dialogu ekumenicznym.

Niezwykle wymowną egzemplifikacją tych nowych napięć wśród chrześcijan na całym świecie jest stanowcza postawa prawosławia wobec niektórych denominacji protestanckich. W 2003 r. Rosyjski Kościół Prawosławny zerwał wszelkie kontakty z Kościołem Episkopalnym w Stanach Zjednoczonych z powodu wyświęcenia Gene'a Robinsona, duchownego o orientacji homoseksualnej, na biskupa diecezji New Hampshire. W 2005 r. Patriarchat Moskwy i całej Rusi zawiesił oficjalne kontakty z Kościołem Ewangelicko-Luterańskim w Szwecji, gdy władze tej wspólnoty wyznaniowej wprowadziły w swoich świątyniach błogosławieństwo związków homoseksualnych. W 2015 r. z tych samych powodów doszło do zerwania relacji między Rosyjskim Kościołem Prawosławnym a Kościołem Prezbiteriańskim Szkocji i Zjednoczonym Kościołem Protestanckim Francji.

Interpretacja homoseksualizmu jest przyczyną wielu poważnych konfliktów także wśród chrześcijan należących do tych samych wspólnot wyznaniowych. Najbardziej spektakularna dyskusja na ten temat, szeroko komentowana przez media na

całym świecie, toczy się od wielu lat między członkami Kościoła Episkopalnego na wszystkich kontynentach, szczególnie w Ameryce Północnej, Afryce i Azji. Ostre spory wokół homoseksualizmu dotyczą także baptystów, prezbiterian, metodystów, zielonoświątkowców, chrześcijan ewangelikalnych itd.

Od tego rodzaju napięć nie jest też wolny Kościół katolicki. Bardzo wyraźne pęknięcia we wspólnocie katolickiej spowodowane moralną i religijną oceną homoseksualizmu zarysowały się m.in. podczas obrad Nadzwyczajnego Synodu Biskupów o Rodzinie, który odbył się w Rzymie jesienią 2014 r. W wielu krajach świata coraz więcej katolików nie akceptuje oficjalnego nauczania swojego Kościoła na temat homoseksualizmu, zawartego w Katechizmie Kościoła Katolickiego i innych dokumentach doktrynalnych. Wielu katolików opowiada się m.in. za legalizacją związków jedнопłciowych i prawem do adopcji dzieci przez małżeństwa homoseksualne.

Rozumienie małżeństwa i rodziny stanowi niewątpliwie istotny element katolickiej wizji świata i człowieka. Jeszcze ważniejszą kwestią doktrynalną w Kościele katolickim jest relacja homoseksualizmu do kapłaństwa. Dlaczego? Ponieważ z teologią kapłaństwa łączy się interpretacja sakramentów, które w dużym stopniu decydują o specyfice katolicyzmu. Dlatego obecny spór w Kościele katolickim, dotyczący relacji istniejącej między homoseksualizmem i kapłaństwem, jest *de facto* dyskusją o przyszłości katolicyzmu jako spójnej doktryny teologicznej, filozoficznej i moralnej.

W jaki sposób interpretowano relację homoseksualizmu do kapłaństwa w starożytności i wiekach średnich? Jakie zmiany przyniosły w tej kwestii czasy nowożytne? Dlaczego przez dwa tysiące lat, do roku 2005, nie było formalnego zakazu dopuszczania do stanu duchownego osób homoseksualnych? Jak wytłumaczyć zasadność celibatu, czyli beżzenności tych duchownych, którzy nie mają orientacji heteroseksualnej? Czy w przypadku księży i zakonników homoseksualnych celibat nie traci sensu jako wyrzeczenie? Jakie podejście dominuje obecnie w seminariach duchownych na świecie wobec zagadnienia tożsamości seksualnej kandydatów do kapłaństwa i życia zakonnego? Czy ważność sprawowanych sakramentów na poziomie ontologicznym zależy w jakimś stopniu od orientacji seksualnej kapłana, który działa — jak naucza Kościół katolicki — w osobie Chrystusa (*in persona Christi*)?

Głównym celem artykułu jest ukazanie historii sporu w Kościele katolickim dotyczącego relacji istniejącej między homoseksualizmem i kapłaństwem oraz nakreślenie możliwych kierunków dyskusji na ten temat w najbliższych dziesięcioleciach.

#### KSIĘGA GOMORY ŚW. PIOTRA DAMIANIEGO

W 2011 r. została opublikowana rozprawa habilitacyjna Krzysztofa Skwierczyńskiego *Piotra Damianiego „Księga Gomory” i walka z sodomią wśród kleru*<sup>1</sup>. Książka zawiera m.in. pierwsze polskie tłumaczenie traktatu-listu św. Piotra Damia-

<sup>1</sup> Cf. SKWIERCZYŃSKI 2011.

niego (1007–1072) *Liber Gomorrhianus*<sup>2</sup>. W ten sposób po tysiącu lat do rąk polskiego czytelnika trafiło opracowanie mało znanego Doktora Kościoła z Rawenny, które odsłania bardzo poważny problem homoseksualizmu osób duchownych w wiekach średnich.

„*Liber Gomorrhianus* — zauważa Skwierczyński — został zredagowany w drugiej połowie 1049 r.; wcześniej zagadnienie czystości seksualnej, także w kontekście sodomii, poruszył Damiani jeszcze w kilku listach”<sup>3</sup>. Opracowanie Doktora Kościoła było długim, wstrząsającym listem, skierowanym do papieża Leona IX oraz innych biskupów Kościoła. Warto podkreślić, że w odpowiedzi na to ważne studium papież wysłał do Damianiego krótkie, pozornie serdeczne podziękowanie za przygotowanie przejmującego opracowania dotyczącego głębokiego kryzysu moralnego w Kościele na przełomie X i XI w.

Kim był autor *Liber Gomorrhianus*? Jak oceniać wiarygodność jego stwierdzeń? Św. Piotr Damiani był jedną z najważniejszych postaci w Kościele na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia. Otrzymał wszechstronne wykształcenie, był profesorem *trivium* i *quadrivium*. Od 1050 r. zaangażował się w dzieło reformy Kościoła zapoczątkowanej przez Leona IX, kontynuowanej następnie przez Stefana IX i Mikołaja II. Autor *Liber Gomorrhianus* był kardynałem i doradcą pięciu papieży, którzy wielokrotnie mianowali go swoim legatem do takich miast, jak Mediolan, Florencja czy Cluny. W 1828 r. papież Leon XII ogłosił go świętym i Doktorem Kościoła<sup>4</sup>.

Studium Piotra Damianiego z 1049 r. ma charakter przełomowy. Jest pierwszym opracowaniem w historii chrześcijaństwa, przygotowanym przez niezwykle kompetentnego i wiarygodnego autora, które podejmuje *expressis verbis* problem homoseksualizmu osób duchownych. W pierwszym tysiącleciu trudno wskazać podobne studium. Oczywiście na przestrzeni pierwszych dziesięciu wieków chrześcijaństwa ukazało się wiele dokumentów — opublikowanych przez papieży, sobory czy synody — które potępiały akty homoseksualne, nazywane grzechami sodomii lub grzechami przeciw naturze. Tego rodzaju oceny można znaleźć w dekretach Synodu w Elwirze (305–306) czy Synodu w Ancyrze (314), w pismach Tertuliana, św. Bazylego z Cezarei i św. Augustyna. Dopiero w XI w. św. Piotr Damiani ukazał jednak skalę problemu homoseksualizmu duchownych i wezwał do głębokiej reformy Kościoła.

Dzisiaj *Liber Gomorrhianus* ma zasadniczo znaczenie historyczne. Traktat-list napisany przed tysiącem lat koncentruje się przede wszystkim na analizie aktów seksualnych. W niektórych fragmentach może szokować współczesnego czytelnika dosadność i skrajność pewnych sformułowań dotyczących ludzkiej seksualności.

<sup>2</sup> Cf. DAMIANI 1049.

<sup>3</sup> SKWIERCZYŃSKI 2011, s. 104.

<sup>4</sup> Cf. SKWIERCZYŃSKI 2007, s. 371.

Doktor Kościoła jest dzieckiem swojej epoki i prezentuje ówczesne rozumienie życia seksualnego człowieka.

Zakorzenił się pośród nas — pisał Damiani — pewien niegodziwy i wielce haniebny występki; jeżeli nie sprzeciwi mu się co rychlej ręka surowej nagany, to z pewnością miecz Boskiego gniewu, gotów do potężnego ataku, zadziała na zgubę wielu. [...] Rak sodomskiej nieczystości tak się szerzy w stanie duchownym, a nawet — jak okrutna bestia w Chrystusowej owczarni — z tak zuchwałą wolnością się sroży, że dla wielu o ileż zbawienniej byłoby poddać się pod jarzmo świeckiego wojska, niż pod osłoną religii oddać się żelaznemu prawu diabelskiej tyranii<sup>5</sup>.

Jeśli chodzi o homoseksualizm osób duchownych, Damiani postrzegał go w kategoriach moralnych, a nie ontologicznych. Co to znaczy? Autor *Liber Gomorrhianus* bardzo ostro potępił akty homoseksualne, podzielone precyzyjnie na cztery różne kategorie, nie dostrzegł natomiast problemu relacji homoseksualizmu jako rodzaju osobowości do kapłaństwa i sprawowania sakramentów w Kościele katolickim. W tamtym okresie nie funkcjonowały jeszcze pojęcia orientacji homoseksualnej, skłonności homoseksualnej czy tożsamości seksualnej, które mają obecnie kluczowe znaczenie dla rozumienia kapłaństwa sakramentalnego w Kościele katolickim. Warto w tym miejscu dodać, że ta ważna kwestia nie została zauważona w ostatnich latach np. we Włoszech, gdzie niektóre konserwatywne środowiska katolickie ukazują dzieło Doktora Kościoła z Rawenny — wydane ponownie w języku włoskim jako odrębna publikacja książkowa w 2001 i 2015 r. — jako rzekomo właściwą diagnozę także obecnych problemów w Kościele katolickim.

#### REWOLUCJA MORALNA DRUGIEJ POŁOWY XX W.

W drugim tysiącleciu katolicyzm podtrzymał rozumienie homoseksualizmu wypracowane w poprzednich stuleciach. Akty homoseksualne zostały potępione np. przez Sobór Laterański V (1512–1517), przez papieża św. Piusa V w konstytucji *Horrendum illud scelus* (1568) czy w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r.

W kwestii bezpośredniego podjęcia problemu dopuszczania do kapłaństwa i życia zakonnego osób homoseksualnych przełom nastąpił dopiero pod koniec drugiego millennium. 22 stycznia 1961 papież Jan XXIII zaaprobował instrukcję *Religiosorum institutio*, przygotowaną przez ówczesną Kongregację ds. Zakonów (obecnie Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego). 2 lutego 1961 instrukcja została wydrukowana w wersji łacińskiej przez Kongregację ds. Zakonów, a dwa lata później ukazała się w języku angielskim w Stanach Zjednoczonych<sup>6</sup>. Z bliżej nieznanym przyczyn ten przełomowy dokument nie został opublikowany w „Acta Apostolicae Sedis” — oficjalnym organie

<sup>5</sup> Cf. DAMIANI 1049, s. 261.

<sup>6</sup> Cf. CONGREGATION FOR RELIGIOUS 1963.

urzędowym Stolicy Apostolskiej, który jest odpowiednikiem polskiego „Dziennika Ustaw”. Mając papieską aprobatę, ale bez oficjalnej publikacji w „Acta Apostolicae Sedis”, dokument z 1961 r. nigdy nie wszedł w życie.

Rewolucyjny fragment instrukcji mówi — po raz pierwszy w dziejach Kościoła katolickiego — o zakazie dopuszczania do ślubów zakonnych i święceń kapłańskich osób ze skłonnościami do homoseksualizmu lub pederastii („evil tendencies to homosexuality or pederasty”)<sup>7</sup>. Przez czterdzieści lat instrukcja *Religiosorum institutio* pozostawała całkowicie nieznana. W 2002 r. przypomniano ją w USA, gdy wybuchł skandal dotyczący wykorzystywania seksualnego dzieci przez osoby duchowne, o którym opowiada m.in. film *Spotlight* Toma McCarthy’ego z 2015 r. W innych krajach, także w Polsce, dokument ten pozostaje do dzisiaj zupełnie nieznan.

Należy zauważyć, że po Soborze Watykańskim II, w dobie rewolucji seksualnej 1968 r., katolicka teologia moralna zaczęła akceptować idee, które wcześniej były traktowane jako sprzeczne z Magisterium Kościoła i tradycyjną moralnością. Jednym z przejawów tej głębokiej metamorfozy moralnej była zmiana oceny zachowań homoseksualnych. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku wielu myślicieli katolickich zaczęło bronić tezy o równorzędności dwóch orientacji seksualnych: heteroseksualnej i homoseksualnej.

W przypadku katolików mieszkających w krajach języka angielskiego szczególną rolę w zmianie tradycyjnego podejścia do homoseksualizmu odegrało dwóch amerykańskich duchownych katolickich: Charles Curran (ur. 1934) i Richard McBrien (1936–2015). Curran opublikował kilkadziesiąt książek teologicznych, które były adresowane głównie do środowisk akademickich. Natomiast McBrien jest autorem kilkudziesięciu publikacji książkowych pisanych z myślą o szerokich kręgach czytelników. McBrien kształtował amerykańską opinię publiczną szczególnie poprzez własne audycje radiowe i telewizyjne. Curran, McBrien i wielu innych autorów sprawili, że homoseksualizm przestał być traktowany w wielu środowiskach katolickich jako zachowanie sprzeczne z prawem naturalnym i Objawieniem<sup>8</sup>.

Spektakularnym potwierdzeniem tych zmian była postawa i twórczość pisarska Johna McNeilla (1925–2015), amerykańskiego jezuita, teologa i psychoterapeuty. W 1976 r. McNeill opublikował głośną książkę *Kościół a homoseksualizm*<sup>9</sup>. W tym opracowaniu zostało zakwestionowane tradycyjne rozumienie homoseksualizmu w Kościele katolickim. Po publikacji książki amerykański jezuita dokonał *coming outu* i był pierwszym duchownym katolickim, który mówił otwarcie w telewizji o swojej orientacji homoseksualnej.

<sup>7</sup> W języku angielskim kluczowe zdanie brzmi następująco: „Advancement to religious vows and ordination should be barred to those who are afflicted with evil tendencies to homosexuality or pederasty” (*Congregation for Religious* 1963, nr 30).

<sup>8</sup> Cf. CURRAN 1970; CURRAN 1971; CURRAN 1972; McBRIEN 1980; McBRIEN 1987a; McBRIEN 1987b.

<sup>9</sup> Cf. McNEILL 1976.

Mocnym świadectwem zjawiska homoseksualizmu wśród amerykańskich księży katolickich jest historia arcybiskupa Remberta Weaklanda, który w latach 1977–2002 rządził archidiecezją Milwaukee w stanie Wisconsin. Przez dziesięciolecia, jako zakonnik benedyktyński, był jedną z najważniejszych postaci w Kościele amerykańskim. Sprawował także wiele istotnych funkcji kościelnych w wymiarze międzynarodowym — był członkiem watykańskiej komisji ds. reformy liturgicznej po Soborze Watykańskim II (*Consilium ad exsequendam Constitutionem de Sacra Liturgia*), jako Opat-Prymas ogólnoswiatowej Konfederacji Benedyktynskiej był też przez wiele lat z urzędu Wielkim Kanclerzem Papieskiego Ateneum św. Anzelma w Rzymie.

Na początku obecnego stulecia arcybiskup Rembert Weakland dokonał *coming outu* — przyznał publicznie, że jest gejem. Dodał także, że jako duchowny utrzymywał przez kilkadziesiąt lat kontakty seksualne z wieloma partnerami. Co więcej, w ostatnim okresie Weakland wielokrotnie wyraził publiczną satysfakcję i dumę ze sposobu przeżywania własnej orientacji homoseksualnej. Emerytowany arcybiskup Milwaukee powiedział o tym bardzo wyraźnie m.in. w swojej książce autobiograficznej z 2009 r., która spotkała się z dużym zainteresowaniem amerykańskiej opinii publicznej<sup>10</sup>.

Warto w tym miejscu dodać, że jednym z najbardziej dramatycznych przejawów kryzysu moralnego Kościoła katolickiego w USA są skutki zarażenia wirusem HIV, który doprowadził do śmierci wielu księży i zakonników. W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku zaczęto mówić publicznie, że wielu duchownych homoseksualnych w Stanach Zjednoczonych choruje i umiera na AIDS. Joseph Barone, psychiatra i specjalista od leczenia tej choroby, który w latach 1983–1993 prowadził badania wśród kleryków Kolegium Północnoamerykańskiego w Rzymie, stwierdził w 2000 r., że z powodu AIDS zmarło w drugiej połowie XX w. około tysiąca amerykańskich księży<sup>11</sup>.

W 1989 r. amerykański duchowny i socjolog katolicki Andrew Greeley (1928–2013) wprowadził do domeny publicznej pojęcie „lawendowej mafii” (*The Lavender Mafia*). Greeley wyraźnie ostrzegał w swoich publikacjach, że kapłaństwo katolickie w USA staje się coraz bardziej zdominowane przez osoby homoseksualne<sup>12</sup>. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia przeprowadzono w Stanach Zjednoczonych wiele badań socjologicznych dotyczących duchownych homoseksualnych. Najważniejsi naukowcy amerykańscy zajmujący się tym zagadnieniem to Paul Cameron, Thomas Crangle, Andrew Greeley, Richard Sipe, James

<sup>10</sup> Cf. WEAKLAND 2009.

<sup>11</sup> „Joseph Barone, a New Jersey psychiatrist and AIDS expert, puts the number of U.S. priests who have died at 1,000 — nearly 11 times the rate of the general population. Barone directed an AIDS ministry from 1983 to 1993 for students at North American College in Rome. [...] By the time Barone left Rome, he had treated about 80 priests with AIDS. Most of them were gay, he said, and contracted the disease through sexual activity” (THOMAS 2016).

<sup>12</sup> Cf. GREELEY 1989, s. 13–19.

G. Wolf. Wyniki tych badań zostały opublikowane w wielu książkach i artykułach, które są od lat dostępne w Internecie. Przeprowadzone badania wykazały, że 30–50% amerykańskich księży katolickich ma orientację homoseksualną<sup>13</sup>.

Wyniki badań prowadzonych w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie czy Australii są cytowane w niektórych publikacjach w języku polskim. Odwołuje się do nich m.in. Jacek Prusak, polski jezuita i psychoterapeuta. W 2014 r. udzielił on wywiadu dziennikarzowi „Dużego Formatu” Marcinowi Wójcikowi. Na pytanie, „czy są jakieś badania mówiące o liczbie homoseksualistów w seminariach”, jezuita z Krakowa udzielił następującej odpowiedzi: „Nie, bo nigdy nie było «woli politycznej» na ich przeprowadzenie. Są jedynie dane szacunkowe zebrane na podstawie badań psychologicznego funkcjonowania księży bądź pochodzące z gabinetów psychologicznych. Wynika z nich, że wśród księży jest ok. 30 proc. homoseksualistów. A niektórzy mówią, że nawet 50 proc., ale dane te pochodzą z Zachodu”<sup>14</sup>.

Dlaczego wyniki badań różnią się między sobą? Różnice między poszczególnymi badaniami biorą się przede wszystkim stąd, że nie istnieje jedna uniwersalna definicja orientacji homoseksualnej. Wyniki badań zależą więc od tego, jakie cechy osobowości zostaną wskazane jako warunek konieczny tego, aby w danym przypadku mówić o orientacji homoseksualnej. Warto w tym miejscu dodać, że dane z USA odnoszą się w dużym stopniu także do takich krajów, jak Kanada, Australia, Nowa Zelandia, Irlandia czy Wielka Brytania. Brak jest wiarygodnych wyników badań dotyczących wielkości populacji homoseksualnych duchownych katolickich w państwach Azji, Afryki, Ameryki Południowej czy Europy Środkowej. Wydaje się, że w tej kwestii na przeciwległym biegunie Stanów Zjednoczonych, Kanady czy Irlandii znajdują się takie kraje, jak Indie, Egipt czy Nigeria, w których akty homoseksualne są ciągle traktowane jako niezgodne z obowiązującym prawem.

W tym miejscu warto zauważyć, że w 1983 r. ukazało się w Polsce pierwsze wydanie pionierskiego dzieła, które podejmuje problem homoseksualizmu z perspektywy chrześcijańskiej, uwzględniając najważniejsze opracowania obcojęzyczne. Chodzi o studium Władysława Szafrąńskiego (1908–1996), *Homoseksualizm jako problem pastoralno-sądowy*<sup>15</sup>. Autor był duchownym katolickim, w latach 1953–1977 profesorem prawa kanonicznego w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Szafrąński poświęcił swoją pracę, liczącą 250 stron, m.in. ludziom młodym, rodzicom, ale także „moderatorom, spowiednikom szczególnie w Zakładach Zamkniętych z uwagi na niebezpieczeństwo rozszerzania się homoseksualizmu

<sup>13</sup> 8 grudnia 2016 Thomas Reese — znany amerykański jezuita, pisarz i publicysta — opublikował swój artykuł na jednym z głównych katolickich portali informacyjnych w USA, „National Catholic Reporter”. Jego zdaniem populacja księży homoseksualnych wynosi od 20 do 60% („Estimates of the number of gays in the priesthood are all over the lot, from 20 percent to 60 percent”; REESE 2016).

<sup>14</sup> *Zakochany kleryk* 2014, s. 9. Cf. OKO 2013, s. 157–172.

<sup>15</sup> Cf. SZAFRAŃSKI 1987.

w sprzyjających okolicznościach i warunkach”<sup>16</sup>. Opracowanie to nigdy nie zostało opublikowane jako książka. W 1983 r. przygotowano jedynie 400 egzemplarzy tego ważnego studium do użytku wewnątrzkościelnego. Podobny nakład miało drugie wydanie z 1987 r. W konsekwencji dzieło prawnika z Włocławka pozostaje do dzisiaj zasadniczo nieznanie.

Jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, warto zauważyć, że już na początku lat osiemdziesiątych minionego stulecia niektórzy biskupi wysyłali do Watykanu pisma dotyczące oceny orientacji homoseksualnej. W 1985 r. Kongregacja Wychowania Katolickiego przygotowała *Memorandum* dla tych biskupów z USA, którzy szukali rady odnośnie do zasadności udzielania święceń kapłańskich osobom homoseksualnym<sup>17</sup>. Rada rzymskiej dykasterii była następująca: nie udzielać święceń, jeśli występują akty homoseksualne bądź tego rodzaju orientacja seksualna. Kongregacja Wychowania Katolickiego wprowadziła rozróżnienie na praktykę (*practice*), czyli akty homoseksualne, orientację (*orientation*) i pokusę (*temptation*). Dwie pierwsze formy przeżywania homoseksualizmu zostały uznane przez rzymską dykasterię za przeciwskazania do święceń kapłańskich.

2 lutego 1990 Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego wydała Instrukcję zatytułowaną *Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych*. 10 listopada 1989 papież Jan Paweł II zatwierdził ten dokument i pozwolił na jego publikację. Instrukcja odniosła się do problemu tożsamości seksualnej kandydatów do życia zakonnego w następujący sposób:

Mężczyźni i kobiety powinni zdawać sobie sprawę ze specyfiki swej sytuacji w planie Bożym oraz z oryginalnego wkładu, jaki wnoszą w dzieło zbawienia. Należy zatem dać przyszłym zakonnikom sposobność do refleksji nad rolą płciowości w Bożym planie stworzenia i zbawienia. W tym kontekście należy ukazywać i wyjaśniać racje, dla których usuwa się z życia zakonnego osoby nie umiejące przezwyciężyć swych skłonności homoseksualnych lub twierdzące, że możliwe jest przyjęcie trzeciej drogi: „życia w nieokreślonym stanie między celibatem a małżeństwem”<sup>18</sup>.

Kluczowe zdanie dotyczące skłonności homoseksualnych zostało różnie sformułowane w oficjalnych tłumaczeniach tego dokumentu. Na przykład wersja polska i angielska mówią o przezwyciężeniu skłonności homoseksualnych (*to overcome homosexual tendencies*), natomiast w tłumaczeniu włoskim i hiszpańskim jest mowa o panowaniu nad skłonnościami homoseksualnymi (*padroneggiare le tendenze omosessuali; dominar tendencias homosexuales*). To bardzo głęboka różnica znaczeniowa, mająca poważne konsekwencje praktyczne. Czym innym jest przezwyciężenie skłonności homoseksualnych, a czym innym panowanie nad skłonnościami

<sup>16</sup> SZAFRAŃSKI 1987, s. 10.

<sup>17</sup> Cf. CONGREGATION FOR CATHOLIC EDUCATION 1985.

<sup>18</sup> KONGREGACJA DS. INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKWOWANEGO 1990, nr 39.



homoseksualnymi, które oznacza najczęściej niepodejmowanie aktywności seksualnej o charakterze homoseksualnym.

Charakterystyczne dla drugiej połowy XX w. nowe podejście do ludzkiej seksualności, akceptujące homoseksualizm, zadomowiło się w bardzo wielu seminariach i zakonach Kościoła katolickiego w wielu krajach świata. W konsekwencji przełożeni i wychowawcy zaczęli się skupiać w swojej pracy na kwestii czystości seksualnej kleryków i nowicjuszy, rozumianej jako niepodejmowanie aktów seksualnych, oraz na ich zdolności do życia w celibacie, nie wnikając w orientację seksualną swoich wychowanków. W tym okresie homoseksualizm jako tendencja i cecha osobowości nie był *de facto* postrzegany jako przeszkoda dla święceń kapłańskich i życia zakonnego.

Opisując klimat dominujący w seminariach diecezjalnych i zakonnych pod koniec ubiegłego stulecia, polski jezuita Dariusz Kowalczyk stwierdził na łamach tygodnika „Wprost” w 2002 r., że za przeszkodę do święceń kapłańskich były wówczas uznawane jedynie akty homoseksualne, a nie sama tendencja homoseksualna. Kandydat do święceń kapłańskich czy życia zakonnego mógł spokojnie przedstawić przełożonym własną orientację homoseksualną, której nie towarzyszyła aktywność seksualna. Orientacja nie stanowiła przeszkody, aby zostać księdzem lub zakonnikiem.

Niejasny — pisał Dariusz Kowalczyk — pozostaje stosunek Kościoła do ujawniających się niekiedy wśród kleryków skłonności homoseksualnych. Jedni twierdzą, że jeśli osoba homoseksualna pragnie zostać księdzem i szczerze chce przyjąć wszelkie wymagania związane z tym stylem życia, to nie ma powodu, aby z góry uznawać ją za niezdolną do kapłaństwa. Inni uważają, że homoseksualiści — mimo dobrych chęci — nie nadają się do życia w celibacie, ponieważ przebywając zasadniczo w środowisku męskim, narażeni są na nieustanne pokusy, którym prędzej czy później ulegną. Praktyka w wielu seminariach wydaje się taka, że za dyskwalifikujące uważa się czyny homoseksualne, nie zaś skłonności, do których można się szczerze przyznać<sup>19</sup>.

#### PRZEKROCZENIE RUBIKONU W 1996 R.

*Memorandum* Kongregacji Wychowania Katolickiego z 1985 r. skierowane do niektórych biskupów amerykańskich nie stanowiło oficjalnego dokumentu, który miałby jakąkolwiek moc wiążącą. Była to jedynie sugestia, udzielenie pewnej rady. Rubikon został przekroczony dopiero w 1996 r., gdy Kongregacja Wychowania Katolickiego otrzymała oficjalne polecenie od kardynała Josepha Ratzingera, prefekta Kongregacji Nauki Wiary, dotyczące przygotowania dokumentu rozstrzygającego dla całego Kościoła katolickiego trudną kwestię przyjmowania do seminariów kandydatów homoseksualnych i udzielania im święceń kapłańskich.

<sup>19</sup> KOWALCZYK 2002, s. 68.

O pracach prowadzonych nad tym dokumentem dowiedziałem się dwa lata później, gdy w 1998 r. uczestniczyłem w Rzymie w Kursie Formacyjnym o nazwie *Cursus diuturnae culturae pro seminariorum institutoribus*, zorganizowanym przez Stolicę Apostolską dla wykładowców seminariów duchownych. W ramach tego szkolenia mogłem słuchać m.in. wykładu kardynała Josepha Ratzingera, ówczesnego prefekta Kongregacji Nauki Wiary. Jednym z prelegentów był także kardynał Pio Laghi — prefekt Kongregacji Wychowania Katolickiego, której wówczas podlegały seminaria duchowne na całym świecie.

Do uczestników kursu przemawiał także kardynał Darío Castrillón Hoyos, pochodzący z Kolumbii prefekt Kongregacji ds. Duchowieństwa, który mówił m.in. o wielkim problemie pedofilii w Kościele katolickim. Kardynał Hoyos potwierdził moją wcześniejszą wiedzę na ten temat, którą zdobyłem w 1993 r., gdy pracowałem duszpastersko w jednej z angielskich parafii w północnej części Londynu przy Euston Station.

Z rzymskiego szkolenia wyniosłem swego rodzaju „polecenie służbowe” przedstawicieli Stolicy Apostolskiej, aby poważnie potraktować problem pedofilii i kwestię tożsamości seksualnej kandydatów do kapłaństwa. Po powrocie rozpocząłem pracę jako wykładowca filozofii w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku. W latach 1999–2004 byłem tam także prorektorem ds. wychowawczych. Od jesieni 1998 r. — mimo różnych form sprzeciwu — zgodnie z moją wiedzą i sumieniem poruszałem problem molestowania seksualnego osób nieletnich przez księży oraz dążyłem do tego, aby kwestię tożsamości seksualnej alumnów uczynić ważnym elementem przygotowania do kapłaństwa. W pewnym sensie zderzyłem się z wielką górą lodową. Na przełomie XX i XXI w. tego rodzaju zagadnienia były tematem tabu w Kościele katolickim w Polsce. Dokument Konferencji Episkopatu Polski zawierający wytyczne, jak reagować w przypadku wykorzystywania seksualnego osób nieletnich przez duchownych — po akceptacji Stolicy Apostolskiej — wszedł w życie dopiero w 2015 r.

Warto zauważyć, że od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku problem homoseksualizmu w Kościele katolickim zaczął się pojawiać w mediach na całym świecie. W 1994 r. na ekrany kin wszedł film *Ksiądz* angielskiej reżyserki Antonii Bird, który podejmuje problem homoseksualizmu księży katolickich. W tym okresie swoje badania nad duchownymi homoseksualnymi prowadził w Rzymie Edwin Thomas. Ten niemiecki socjolog poddał analizie 64 świadectwa duchownych homoseksualnych (kleryków, księży i zakonników) w wieku od 22 do 40 lat. Thomas opublikował szokujące wyniki swoich badań w książce oraz kilku artykułach<sup>20</sup>. Wnioski płynące z tych publikacji były szeroko komentowane m.in. w prasie włoskiej<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> Cf. THOMAS 1992.

<sup>21</sup> Cf. ACCATTOLI 1992.

W połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. miało miejsce bardzo ważne wydarzenie dotyczące sporu o homoseksualizm w Kościele katolickim. Od 17 lipca do 8 sierpnia 1995 w Caleruega w Portugalii (miejsce narodzin św. Dominika Guzmána) obradowała Kapituła Generalna zakonu dominikanów. W trakcie tego spotkania delegatów z całego świata podjęto decyzję, że ślub czystości powinien odnosić się do wszystkich współbraci jakiegokolwiek orientacji seksualnej. Było to *de facto* oficjalne potwierdzenie nowego podejścia do homoseksualizmu, jakie zwyciężyło po Soborze Watykańskim II. Timothy Radcliffe, generał dominikanów w latach 1992–2001, napisał w 1998 r. w liście do ogólnoswiatowej wspólnoty dominikańskiej następujące słowa: „Kapituła Generalna w Caleruega potwierdziła, że wymaganie życia w czystości odnosi się do wszystkich współbraci jakiegokolwiek orientacji seksualnej, dlatego też nikt nie może być wykluczony z tego powodu. W Caleruega mieliśmy na ten temat wielką dyskusję i jestem pewien, że będzie ona dalej trwać”<sup>22</sup>. Radcliffe w wielu swoich publicznych wystąpieniach wypowiadał się zdecydowanie za kapłaństwem i ślubami zakonnymi osób homoseksualnych.

#### REWOLUCJA KOPERNIKAŃSKA 2005 R.

W 2002 r. na temat homoseksualizmu jako przeszkody do święceń kapłańskich wypowiedziała się Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów<sup>23</sup>. W opinii tej watykańskiej dykasterii w Kościele katolickim powinna obowiązywać bardzo jasna zasada: „Święcenia diakonatu lub prezbiteratu osób homoseksualnych lub ze skłonnością homoseksualną są absolutnie niegodne polecenia i nieroztropne oraz, z duszpasterskiego punktu widzenia, bardzo ryzykowne. Dlatego osoba homoseksualna lub ze skłonnością homoseksualną nie jest godna tego, aby przyjąć sakrament święceń kapłańskich”<sup>24</sup>.

W lutym 2005 r. — jeszcze w trakcie pontyfikatu Jana Pawła II — na sesji plenarnej Kongregacji Wychowania Katolickiego została przyjęta treść kilkustronicowego dokumentu, który był redagowany od roku 1996. Ostatecznie 31 sierpnia 2005 Benedykt XVI zatwierdził jego wersję końcową i nakazał publikację. Oficjalny tytuł brzmi następująco: *Instrukcja dotycząca kryteriów rozeznawania powołania w stosunku do osób z tendencjami homoseksualnymi w kontekście przyjmowania ich do seminariów i dopuszczania do święceń*<sup>25</sup>. W ten sposób homoseksualizm jako skłonność i rodzaj osobowości został uznany za przeszkodę do święceń kapłańskich i życia zakonnego. Dokument promulgowany 4 listopada 2005 stwierdza:

<sup>22</sup> RADCLIFFE 1998.

<sup>23</sup> Cf. CONGREGAZIONE PER IL CULTO DIVINO 2002.

<sup>24</sup> CONGREGAZIONE PER IL CULTO DIVINO 2002.

<sup>25</sup> Cf. KONGREGACJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO 2005.

Głęboko zakorzenione tendencje homoseksualne, które spotykane są wśród pewnej liczby mężczyzn i kobiet, są także obiektywnie nieuporządkowane oraz, dla nich samych, często stanowią próbę. Osoby takie trzeba przyjmować z szacunkiem i wrażliwością. Powinno się unikać wszelkich oznak niesprawiedliwej dyskryminacji w stosunku do nich. Są one powołane do wypełnienia woli Bożej w swym życiu i do włączenia w ofiarę Krzyża Pańskiego trudności, których mogą doświadczać. W świetle takiego nauczania, niniejsza Kongregacja, w porozumieniu z Kongregacją Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, uważa za konieczne oświadczyć wyraźnie, że Kościół, głęboko szanując osoby, których dotyczy ten problem, nie może dopuszczać do seminarium ani do święceń osób, które praktykują homoseksualizm, wykazują głęboko zakorzenione tendencje homoseksualne lub wspierają tzw. kulturę gejowską<sup>26</sup>.

Nowym elementem dokumentu jest odrzucenie rozróżnienia na homoseksualizm czynny i bierny, które pojawia się bardzo często w opracowaniach wielu teologów katolickich. Nowe kryterium podziału, wprowadzone w 2005 r., to skłonności homoseksualne przejściowe, występujące najczęściej w wieku młodzieńczym, oraz skłonności homoseksualne głęboko zakorzenione, stanowiące część osobowości i stylu życia człowieka. Ten drugi rodzaj tendencji homoseksualnej został uznany za przeszkodę do święceń kapłańskich i życia zakonnego. Dlaczego?

Ponieważ osoby ze skłonnością homoseksualną głęboko zakorzenioną „w istocie, znajdują się w sytuacji, która poważnie uniemożliwia im poprawną relację do mężczyzn i kobiet. Nie można w żaden sposób zignorować negatywnych konsekwencji mogących zrodzić się na skutek święceń osób o głęboko zakorzenionych tendencjach homoseksualnych”<sup>27</sup>. Jak należy traktować tendencje homoseksualne, które są jedynie wyrazem przejściowego problemu, takiego jak niezakończony jeszcze proces dorastania? W procesie przygotowania do kapłaństwa „takie tendencje muszą być wyraźnie przewyżnione przynajmniej trzy lata przed święceniami diakonatu”<sup>28</sup>.

Warto w tym miejscu dodać, że instrukcji watykańskiej z 4 listopada 2005 towarzyszył list kardynała Zenona Grocholewskiego, prefekta Kongregacji Wychowania Katolickiego, adresowany do wszystkich biskupów i przełożonych zakonnych na całym świecie. W liście zostało przekazane stanowisko Stolicy Apostolskiej sugerującej, że księża homoseksualni nie powinni sprawować jakichkolwiek funkcji w seminariach duchownych. Wydaje się, że nie istnieje polska wersja tego dokumentu.

Watykański zakaz udzielania święceń kapłańskich kandydatom homoseksualnym spotkał się z otwartym lub milczącym sprzeciwem wielu środowisk katolickich na całym świecie. Jeśli chodzi o krytykę tego dokumentu wyrażoną publicznie,

<sup>26</sup> KONGREGACJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO 2005, nr 2.

<sup>27</sup> KONGREGACJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO 2005, nr 2.

<sup>28</sup> KONGREGACJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO 2005, nr 2.

można wskazać przykład episkopatów Belgii, Francji, Holandii czy Szwajcarii, które oficjalnie poinformowały, że dojrzały psychicznie homoseksualista, deklarujący chęć życia w celibacie, może być księdzem. Podobną opinię wyraziła Rada Przełożonych Zakonów Męskich w USA, która stwierdziła, że nie wolno dyskryminować pobożnych duchownych homoseksualnych, którzy są oddani pracy duszpasterskiej i żyją w czystości seksualnej. Z kolei brytyjski kardynał Cormac Murphy O'Connor (1932–2017) tłumaczył opinii publicznej, że zakaz udzielania święceń kapłańskich powinien dotyczyć wyłącznie osób silnie uzależnionych od rozerotyzowanej „kultury gejowskiej”.

### SPÓR O HOMOSEKSUALIZM W LATACH 2008–2016

20 maja 2008, po licznych głosach krytyki i sprzeciwu wobec Instrukcji z 2005 r., Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej, kardynał Tarcisio Bertone, wystosował (zaaprobowany przez papieża) list do biskupów świata w formie „reskryptu z audiencji” (*rescriptum ex audientia*). W tym dokumencie stwierdzono jednoznacznie, że postanowienia instrukcji z 2005 r. należy stosować we wszystkich seminariach i domach formacji do kapłaństwa, także tych znajdujących się w kompetencji Kongregacji dla Kościołów Wschodnich, Kongregacji Ewangelizacji Narodów oraz Kongregacji Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Oznacza to, że również do seminariów zakonnych i seminariów na terenach misyjnych Azji, Afryki czy Ameryki Południowej nie wolno dopuszczać osób, które praktykują homoseksualizm, wykazują tendencje homoseksualne lub wspierają tzw. kulturę gejowską. Święcenia kapłańskie powinny być udzielane wyłącznie dojrzałym osobowościowo mężczyznom heteroseksualnym. List Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej zakwestionował przede wszystkim stanowisko tych środowisk katolickich, które twierdziły, że instrukcja z 2005 r. nie dotyczy seminariów zakonnych i seminariów diecezjalnych na terenach misyjnych.

Kongregacja Wychowania Katolickiego wydała 31 października 2008 kolejny dokument dotyczący przygotowania kandydatów do kapłaństwa i życia zakonnego, *Zasady korzystania z dorobku psychologii w procesie przyjmowania kandydatów i ich formacji do kapłaństwa*<sup>29</sup>. Warto w tym miejscu podkreślić, że prace nad tym

<sup>29</sup> Cf. KONGREGACJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO 2008. 31 października 2008 w Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej miała miejsce oficjalna prezentacja tego dokumentu. Odpowiadając na pytania dziennikarzy, kardynał Zenon Grocholewski, prefekt Kongregacji Wychowania Katolickiego, wypowiedział się w bardzo mocnych słowach na temat braku możliwości pogodzenia homoseksualizmu z kapłaństwem w Kościele katolickim. W oryginalnej wersji włoskiej ten fragment brzmi następująco: „Un candidato al sacerdozio con una radicata tendenza omosessuale non può entrare in seminario anche se non pratica l'omosessualità: non perché commette peccato, ma perché l'omosessualità è una deviazione, un'irregolarità, una ferita per poter esercitare il sacerdozio, che consiste nell'essere un padre spirituale e nel sapersi relazionare con gli altri” (BARTOLINI 2008).

dokumentem trwały ponad 30 lat. To absolutny rekord w dziejach Kościoła. Niezwykle długi okres pracy nad tą instrukcją potwierdza złożoność poruszanej w niej problematyki. Dokument został ostatecznie zaaprobowany przez Benedykta XVI 29 czerwca 2008. Instrukcję zaprezentowano wcześniej na sesji plenarnej Kongregacji Wychowania Katolickiego. Za przyjęciem wersji ostatecznej oddano 28 głosów, jeden głos był na „nie”. Dokument z 2008 r. zdecydowanie zaostriżył zakaz przyjmowania do seminariów kleryków homoseksualnych.

Instrukcja z 2005 r. mówi o głęboko zakorzenionych tendencjach homoseksualnych oraz o tendencjach homoseksualnych jako problemie przejściowym. Według zapisów tego dokumentu, jeśli u kleryka występuje tendencja homoseksualna przejściowa, powinna ona ustąpić najpóźniej trzy lata przed święceniemi diakonatu. W praktyce oznaczało to, że nad tendencją homoseksualną przejściową można pracować w seminarium na pierwszych latach studiów, aby ją ostatecznie przezwyciężyć. W konsekwencji — zgodnie z instrukcją z 2005 r. — taka tendencja nie uniezwolniała wstąpienia do seminarium czy zakonu, ale powinna zniknąć w trakcie formacji seminaryjnej najpóźniej trzy lata przed diakonatem.

Instrukcja z 2008 r. zdecydowanie zaostriżyła interpretację tej kwestii — osoba z tendencją homoseksualną o charakterze przejściowym nie powinna być w ogóle przyjmowana do seminarium i zakonu. Kandydat z taką skłonnością powinien rozwiązać swój problem przed wstąpieniem do seminarium, a nie w trakcie przygotowania do kapłaństwa.

Koniecznym jest to, by już od momentu, w którym kandydat zgłasza się do seminarium, wychowawca mógł dokładnie zapoznać się z jego osobowością, posiadanymi możliwościami i uzdolnieniami, jak również ewentualnymi urazami, oceniając ich naturę i stopień intensywności. [...] Gdyby zachodziła konieczność podjęcia terapii, to odpowiednia terapia powinna mieć miejsce przed przyjęciem kandydata do seminarium czy innego domu formacyjnego<sup>30</sup>.

Zgodnie z tym dokumentem, jeśli tego rodzaju trudności pojawiają się już na drodze życia seminaryjnego czy zakonnego, należy przerwać proces formacji i skierować danego kleryka na odpowiednią terapię poza seminarium duchownym.

Przerwanie procesu formacji powinno nastąpić wtedy, gdy kandydat, pomimo własnego zaangażowania, a także pomocy psychologa czy psychoterapeuty, nadal przejawia niezdolność do stawienia czoła w realistyczny sposób własnej poważnej niedojrzałości (silna zależność emocjonalna, wyraźny brak wolności w relacjach międzyludzkich, nadmierna sztywność charakteru, brak uczciwości, niepewna orientacja seksualna, głęboko zakorzenione tendencje homoseksualne, itp.)<sup>31</sup>.

<sup>30</sup> KONGREGACJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO 2008, nr 8.

<sup>31</sup> KONGREGACJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO 2008, nr 10.

Dokumenty Kongregacji Wychowania Katolickiego z 2005 i 2008 r. określiły nowe stanowisko Kościoła katolickiego w sprawie relacji istniejącej między kapłaństwem i homoseksualizmem. Jakie jest znaczenie doktrynalne tych instrukcji watykańskich? Czy są one częścią depozytu wiary, określonego przez Urząd Nauczycielski Kościoła? W grudniu 2005 r. wypowiedział się w tej sprawie Teolog Domu Papieskiego, kardynał Georges Marie Cottier, który stwierdził bardzo jednoznacznie, że dokumenty Kongregacji Wychowania Katolickiego — mając aprobatę i nakaz publikacji biskupa Rzymu — stanowią część Magisterium Kościoła i zawierają w sobie władzę i autorytet samego papieża<sup>32</sup>.

Do zakazu udzielania święceń kapłańskich kandydatom, którzy praktykują homoseksualizm, wykazują głęboko zakorzenione tendencje homoseksualne lub wspierają tzw. kulturę gejowską nawiązał latem 2010 r. Benedykt XVI w rozmowie z niemieckim dziennikarzem Peterem Seewaldem:

Homoseksualizm jest nie do pogodzenia z powołaniem kapłańskim. Wtedy bowiem także celibat traci sens jako wyrzeczenie. Byłoby wielkim niebezpieczeństwem, gdyby celibat stawał się powodem wchodzenia w stan kapłański ludzi, którzy i tak nie chcą się ożenić, gdyż w końcu ich stosunek do mężczyzny i kobiety jest niekształcony, zakłócony. [...] Dobór kandydatów na księży musi być dlatego bardzo staranny. Musi panować tu najwyższa uwaga, aby nie doszło do pomyłki i w końcu bezżenność kapłanów nie była utożsamiona z tendencjami do homoseksualizmu<sup>33</sup>.

Do problemu księży homoseksualnych odniósł się także papież Franciszek, nie podejmując *expressis verbis* kwestii zakazu udzielania święceń kapłańskich kandydatom homoseksualnym. Papież z Argentyny spotkał się 6 czerwca 2013 w Rzymie z przedstawicielami Konfederacji Zakonników i Zakonnicy Ameryki Łacińskiej i Karaibów. W trakcie tej audiencji papież Bergoglio wypowiedział bardzo ostre słowa na temat problemu duchownych homoseksualnych w Watykanie.

Do tej wypowiedzi papieża Franciszka nawiązał Peter Seewald w rozmowie z emerytowanym papieżem Benedyktem XVI przeprowadzonej wiosną 2016 r. Papież Ratzinger, odpowiadając na pytanie dotyczące istnienia lobby duchownych homoseksualnych w Watykanie, wypowiedział następujące słowa: „Doniesiono mi o takiej zbiorowości, która wkrótce została rozwiązana. Wspomniano o tym w raporcie komisji trójstronnej, która ustaliła istnienie jednej grupy liczącej cztery czy pięć osób”<sup>34</sup>. Warto w tym miejscu dodać, że, komentując tę wypowiedź emerytowanego papieża Benedykta XVI na antenie radia RMF 7 października 2016, o homoseksualizmie duchownych katolickich mówił w bardzo stanowczych słowach arcybiskup Henryk Hoser. Wydaje się, że była to pierwsza tego rodzaju publiczna wypowiedź biskupa katolickiego w Polsce.

<sup>32</sup> Cf. COTTIER 2005.

<sup>33</sup> BENEDYKT XVI, SEEWALD 2011, s. 160–161.

<sup>34</sup> BENEDYKT XVI, SEEWALD 2016, s. 267.

Zakaz udzielania święceń kapłańskich kandydatom homoseksualnym został ponownie potwierdzony przez Stolicę Apostolską pod koniec 2016 r. Tym razem głos w sprawie zabrała Kongregacja ds. Duchowieństwa, ponieważ w styczniu 2013 r. Benedykt XVI przeniósł kompetencje dotyczące formacji alumnów seminariów duchownych z Kongregacji Wychowania Katolickiego do tejże Kongregacji. 8 grudnia 2016 ta właśnie dykasteria ogłosiła nowy dokument, *Dar powołania do kapłaństwa*, który stanowi zbiór podstawowych zasad formacji kapłańskiej w Kościele katolickim na całym świecie (*Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*).

Dokument z 2016 r. zastąpił poprzednie wydanie *Ratio fundamentalis* z 1970, które zostało uzupełnione w 1985 r. W najnowszej wersji zasad dotyczących przygotowania do święceń kapłańskich podjęto m.in. problem skłonności homoseksualnych kleryków. Dokument Kongregacji ds. Duchowieństwa z 2016 r. potwierdził zakaz zawarty w instrukcji Kongregacji Wychowania Katolickiego z 2005 r. udzielania święceń kapłańskich osobom, które praktykują homoseksualizm, wykazują głęboko zakorzenione tendencje homoseksualne lub wspierają tzw. kulturę gejowską<sup>35</sup>.

Jeśli chodzi o reakcje w Kościele katolickim w Polsce na publikację trzech instrukcji watykańskich z 2005, 2008 i 2016 r., wydaje się, że dokumenty te nie spotkały się z szerszym zainteresowaniem. W naszym kraju problemy, których dotyczą, nie są przedmiotem merytorycznych analiz w książkach, artykułach, projektach badawczych czy podczas konferencji naukowych. W tym kontekście dużą wartość poznawczą ma jedna z wypowiedzi arcybiskupa Józefa Michalika, w latach 2004–2014 przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Opinia arcybiskupa Michalika na temat instrukcji watykańskiej z 2005 r. została wyrażona w rozmowie z Grzegorzem Górnym i Tomaszem Terlikowskim, która ukazała się w 2011 r. jako książka *Raport o stanie wiary*.

Górny i Terlikowski postawili rozmówcy pytanie:

Jak Ksiądz Arcybiskup rozumie tę instrukcję? Część teologów uznaje ją za czysto prawną, przyjmując, że chodzi w niej o to, by na razie unikać niebezpiecznych sytuacji, inni uważają, że sprawa jest głębsza i trzeba ją wiązać z faktem, iż homoseksualista nie może być w pełni dojrzałym mężczyzną, co oznacza też, że nie może być dobrym kapłanem. Które z tych dwu podejść jest Księdzu Arcybiskupowi bliższe?<sup>36</sup>

Arcybiskup Józef Michalik udzielił następującej odpowiedzi:

Nie mam wątpliwości, że Kościół nie chce dyskwalifikować osób o skłonnościach homoseksualnych. Sam Jezus mówił, że niektórzy ludzie rodzą się niezdolni do małżeństwa. I takie są wobec nich plany Boże. Kościołowi chodzi jednak o wierność prawu naturalnemu i prawu Bożemu. Dlatego Kościół nigdy nie może zgo-

<sup>35</sup> Cf. KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA 2016, nr 199–201.

<sup>36</sup> MICHALIK, GÓRNY, TERLIKOWSKI 2011, s. 92.



dzić się na grzech. W tym przypadku wybór drogi kapłańskiej nie jest zamknięty z powodu samej skłonności, lecz niezdolności pójścia drogą czystości. Zawsze otwarte pozostaje pytanie, jakie są motywacje osób homoseksualnych czy heteroseksualnych, które decydują się na kapłaństwo<sup>37</sup>.

### HOMOSEKSUALIZM — EFEBOFILIA — PEDOFILIA

Spór o relację istniejącą między homoseksualizmem i kapłaństwem w Kościele katolickim dotyczy także niezwykle trudnych pytań związanych z dramatem pedofilii i efebofilii osób duchownych. Badania prowadzone w wielu krajach wykazały jednoznacznie, że większość przypadków wykorzystywania seksualnego osób nieletnich w Kościele katolickim dotyczy księży homoseksualnych. W Stanach Zjednoczonych aż 90% tego rodzaju przypadków wśród księży dotyczy efebofilii, natomiast jedynie 10% pedofilii. „Takie dane potwierdził w 2010 r. kardynał Tarcisio Bertone, były Sekretarz Stanu i druga osoba po papieżu w Kościele katolickim, a także ks. Federico Lombardi, dyrektor Watykańskiego Biura Prasowego”<sup>38</sup>. Efebofilia oznacza skłonność seksualną dorosłych mężczyzn do młodych chłopców w wieku 12–17 lat. Pedofilia to molestowanie seksualne dzieci poniżej tej granicy wieku.

Oczywiście należy stanowczo podkreślić, że w żaden sposób nie wolno utożsamiać ze sobą problemu duchownych homoseksualnych ze zjawiskiem pedofilii czy efebofilii. To dwa odrębne zagadnienia, których czasami nie odróżnia się od siebie w debacie publicznej. Czym innym jest pytanie filozoficzne i teologiczne dotyczące relacji homoseksualizmu do kapłaństwa, a czym zupełnie innym moralny dramat molestowania seksualnego osób nieletnich przez księży. W związku z tym, że te dwa problemy w pewnym obszarze spotykają się jednak ze sobą, warto zapytać, w jaki sposób rozwinął się w Kościele katolickim proceder wykorzystywania seksualnego dzieci.

W wielu krajach (Australia, Belgia, Holandia, Irlandia, Kanada, USA itd.) problem zaczął narastać w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Wśród wielu przyczyn należy z pewnością wymienić wpływ rewolucji obyczajowej lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia<sup>39</sup>. Jednym z jej liderów był niemiecko-amerykański filozof i socjolog Herbert Marcuse (1898–1979). Marcuse, jako jeden z najbardziej znanych przedstawicieli filozoficznej Szkoły Frankfurckiej, nakreślił w swoich dziełach wizję nowego społeczeństwa, w którym dokona się reinterpretacja tradycyjnej moralności. Nowa moralność oznaczała zmianę podejścia m.in. do homoseksualizmu i relacji seksualnych między osobami dorosłymi i dziećmi.

<sup>37</sup> MICHALIK, GÓRNY, TERLIKOWSKI 2011, s. 92–93.

<sup>38</sup> KOBYLIŃSKI 2016c. „Le ricerche scientifiche hanno dimostrato che la Chiesa ha più problemi con gli omosessuali che con i pedofili. Non c'è legame tra il celibato e la pedofilia, preso atto che tra i preti sposati protestanti ci sono più pedofili che fra i sacerdoti cattolici” (KOBYLIŃSKI 2017d, s. 76). Cf. KOBYLIŃSKI 2016a.

<sup>39</sup> Cf. KOBYLIŃSKI 2016b.

Wydaje się, że w drugiej połowie XX w. w wielu krajach zachodnich nastąpiło swego rodzaju sprzężenie zwrotne: z jednej strony rewolucja seksualna i gwałtowny proces sekularyzacji stworzyły podatny grunt dla rozwoju pedofilii, z drugiej — dramat seksualnego wykorzystywania dzieci przyczynił się do jeszcze głębszego rozpadu tradycyjnej religijności. Badania socjologiczne prowadzone w ostatnich latach potwierdzają umieranie katolicyzmu i chrześcijaństwa w wielu krajach zachodnich. Jedną z ważnych przyczyn tego procesu jest niewątpliwie skandal pedofilii i negatywne skutki rewolucji obyczajowej<sup>40</sup>.

Jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, pionierskie badania nad fenomenem wykorzystywania seksualnego dzieci przez księży rozpoczął w 1984 r. amerykański dziennikarz i publicysta Jason Berry. Owocem jego wieloletnich analiz była książka *I nie wódź nas na pokuszenie. Księża katolicy i seksualne wykorzystywanie dzieci*, która ukazała się w 1992 r.<sup>41</sup> Jedną z ważnych odpowiedzi na narastające zjawisko pedofilii była zorganizowana w Chicago 16–18 września 1992 pierwsza poważna konferencja naukowa, poświęcona wykorzystywaniu seksualnemu osób nieletnich przez księży katolickich. W obradach wzięło udział ok. 400 uczestników. Głównym organizatorem tego przełomowego wydarzenia było Stowarzyszenie VOCAL (*Victims of Clergy Abuse Linkup*), do którego już wtedy należało ok. 3 tys. ofiar wykorzystywania seksualnego nieletnich przez duchownych katolickich.

Jaka jest skala pedofilii wśród księży i zakonników w Kościele katolickim? O dokładnych danych można mówić jedynie w kilku krajach, w których powstały całościowe raporty, poprzedzone długimi latami badań. Prawdziwą kopalnią wiedzy jest w tym zakresie publikacja w języku angielskim — *John Jay Report*. To obszerny raport amerykański z 2004 r. liczący prawie 300 stron. W Stanach Zjednoczonych, po dramatycznym kryzysie w roku 2002 władze Kościoła podjęły decyzję o poddaniu wnikliwej ocenie wszystkich duchownych katolickich pracujących w USA w latach 1950–2002. W tym celu powołano specjalny zespół badawczy złożony z prokuratorów, prawników, psychologów i policjantów. W badanym okresie pracowało w Stanach Zjednoczonych 100 tys. księży i zakonników. O różne formy molestowania seksualnego dzieci w latach 1950–2002 oskarżono 4392 osoby duchowne, czyli 4,39%.

Kościół katolicki w USA wypłacił ofiarom nadużyć seksualnych już ponad cztery miliardy dolarów. Z tego powodu zbankrutowało 13 diecezji. Trudno zmierzyć skalę cierpienia ofiar. Warto w tym miejscu dodać, że księża pedofile w Stanach Zjednoczonych to bardzo mała część ogromnego zjawiska molestowania seksualnego dzieci. W USA księża katolicy stanowią zaledwie 0,03% wszystkich przypadków seksualnego wykorzystywania osób nieletnich. Na 10.000 wszystkich oskarżonych o takie czyny przypada trzech księży katolickich<sup>42</sup>.

<sup>40</sup> Cf. KOBYLIŃSKI 2017a.

<sup>41</sup> Cf. BERRY 1992.

<sup>42</sup> KOBYLIŃSKI 2017c, s. 46.

W kwestii walki z pedofilią w Kościele katolickim należy podkreślić wielką rolę Benedykta XVI. Zasługi papieża Ratzingera na tym polu uznają nawet jego najwięksi wrogowie. Trudno przecenić znaczenie wprowadzonych nowych kościelnych regulacji prawnych, kilkuset papieskich wypowiedzi na temat dramatu seksualnego wykorzystywania osób nieletnich, budzenia nowej świadomości moralnej. Podczas podróży apostolskich Benedykt XVI spotykał się z ofiarami księży pedofilów. Z pewnością do historii przejdzie specjalny list, napisany osobiście przez papieża w 2010 r. do katolików w Irlandii. W tym kraju skandal pedofilii doprowadził w dużym stopniu do demontażu Kościoła katolickiego<sup>43</sup>.

6–9 lutego 2012 na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie odbyło się sympozjum „Ku uzdrowieniu i odnowie”. Konferencja naukowa została zorganizowana na polecenie papieża Ratzingera. Było to pierwsze w dziejach Kościoła katolickiego sympozjum międzynarodowe dla biskupów i przełożonych zakonnych na temat seksualnego wykorzystywania osób nieletnich. Materiały z tej konferencji ukazały się w wersji książkowej m.in. w języku polskim<sup>44</sup>. Celem sympozjum „było umożliwienie biskupom, przełożonym zakonnym i innym osobom zajmującym odpowiedzialne stanowiska w Kościele dokonania szczerego rachunku sumienia, którego domaga się papież. Miało ono również stanowić zachętę do kościelnej i indywidualnej odnowy”<sup>45</sup>.

Rzymska konferencja wytyczyła nowe kierunki działań w walce z plagą pedofilii nie tylko w Kościele katolickim, lecz także we wszystkich instytucjach i środowiskach, w których dochodzi do wykorzystywania seksualnego dzieci. Jednym z praktycznych owoców tego sympozjum było stworzenie przez Papieski Uniwersytet Gregoriański Centrum Ochrony Dzieci (*Center for Child Protection*). W latach 2012–2014 nowa jednostka funkcjonowała w Monachium (na etapie pilotażowym), natomiast od lutego 2015 r. jej stałą siedzibą jest Papieski Uniwersytet Gregoriański w Rzymie.

Centrum prowadzi szeroko zakrojoną działalność badawczą, edukacyjną, szkoleniową itp. Jednostka wypracowuje standardy ochrony dzieci i skuteczne metody walki z pedofilią. 3–6 października 2017 Centrum Ochrony Dzieci zorganizowało pierwszy w historii kongres naukowy o charakterze globalnym, zatytułowany „Godność dziecka w świecie digitalnym”. Sympozjum zostało poświęcone nowym formom pedofilii i pornografii dziecięcej w świecie cyfrowym. W spotkaniu wzięło udział 150 uczestników ze wszystkich kontynentów, m.in. przedstawiciele największych na świecie przedsiębiorstw z branży technologii informacyjnych (Microsoft, Facebook, Google), naukowcy, eksperci, działacze organizacji pozarządowych, politycy, funkcjonariusze organów ścigania, pracownicy służb porządkowych i wymiaru sprawiedliwości, przedstawiciele różnych religii.

<sup>43</sup> Cf. KOBYLIŃSKI 2017b, s. 65.

<sup>44</sup> Cf. *Ku uzdrowieniu i odnowie* 2012.

<sup>45</sup> *Ku uzdrowieniu i odnowie* 2012, s. 7.

Walkę papieża Ratzingera z plagą molestowania seksualnego dzieci kontynuuje jego następca na Stolicy Piotrowej. W 2014 r. papież Franciszek powołał Papieską Komisję ds. Ochrony Nieletnich, której głównym celem statutowym jest wykorzenienie pedofilii i efebofilii z Kościoła, rodzin i społeczeństw oraz wprowadzenie w życie odpowiednich programów ochrony nieletnich przed różnymi formami molestowania seksualnego — dobro ofiar powinno zawsze stać na pierwszym miejscu. Inną ważną inicjatywą jest zaostrezenie kar w stosunku do biskupów i przełożonych zakonnych, którzy nie reagują w sposób odpowiedni na przypadki pedofilii wśród swoich podwładnych.

4 czerwca 2016 został opublikowany list apostolski papieża Franciszka zatytułowany *Jak kochająca matka (Come una madre amorevole)*. Dokument wprowadził rewolucyjną zmianę w kwestii odpowiedzialności służbowej biskupów, eparchów katolickich Kościołów wschodnich i innych duchownych sprawujących władzę w Kościele lokalnym, za niepodejmowanie działań w razie stwierdzenia jakichkolwiek nadużyć wobec nieletnich. Nowe przepisy weszły w życie 5 września 2016. Kluczowy fragment tego dokumentu brzmi następująco:

§ 2. Biskup diecezjalny lub eparcha może zostać usunięty tylko wtedy, gdy obiektywnie okaże się, że w bardzo poważnym stopniu nie wykazał się sumiennością, wymaganą od jego urzędu duszpasterskiego, nawet jeśli nie było w tym jego poważnej winy moralnej. § 3. W przypadku nadużyć wobec nieletnich lub dorastających wystarczy, jeśli był to poważny brak sumiennosci. § 4. Z biskupem diecezjalnym lub eparchą są zrównani wyżsi przełożeni instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostolskiego na prawie papieskim<sup>46</sup>.

## PODSUMOWANIE

Przez 2000 lat nie było w Kościele katolickim formalnego zakazu kapłaństwa mężczyzn homoseksualnych. Zwrot nastąpił w 2005 r. Rewolucyjny charakter tej zmiany polega na tym, że za przeszkodę do święceń kapłańskich zostały oficjalnie uznane nie tylko akty homoseksualne, lecz także sama tendencja homoseksualna kandydatów do kapłaństwa oraz ich związek z tzw. kulturą gejowską. Dokument z 2005 r. został odrzucony przez wiele środowisk katolickich na świecie częściowo lub całkowicie. W związku z tym rodzi się obecnie wiele trudnych pytań dotyczących rozumienia tożsamości seksualnej, kapłaństwa i sakramentów w Kościele katolickim. Przeprowadzone analizy uzasadniają sformułowanie następujących ośmiu wniosków.

Po pierwsze Kościół katolicki musi poddawać ciągłej analizie poważny problem filozoficzny, dotyczący rozumienia orientacji seksualnej człowieka<sup>47</sup>. Z tą kwestią łączy się trudna dyskusja nad oceną moralną aktów homoseksualnych, legalizacją

<sup>46</sup> FRANCISZEK 2016, art. 1.

<sup>47</sup> Cf. DZIUBA 2001.

związków jednopłciowych, dopuszczaniem do życia zakonnego osób homoseksualnych oraz udzielaniem święceń kapłańskich i biskupich kandydatom homoseksualnym. Ten trudny spór toczy się obecnie w wielu krajach. Prawdopodobnie zdominuje najbliższe dziesięciolecie. Być może z powodu konfliktów dotyczących rozumienia ludzkiej seksualności ogólności katolików rozpadnie się w przyszłości na wiele różnych prądów i nurtów — podobnie jak dzieje się obecnie z innymi denominacjami chrześcijańskimi.

Po drugie — w kwestii interpretacji tożsamości seksualnej człowieka pogłębia się obecnie rozdzźwięk między oficjalnym nauczaniem doktrynalnym Kościoła katolickiego a rzeczywistymi przekonaniem moralnymi członków tej wspólnoty wyznaniowej. Spektakularnym potwierdzeniem tego procesu jest przypadek Malty. Z jednej strony społeczeństwo maltańskie jest bardzo religijne; prawie wszyscy mieszkańcy tej wyspy są katolikami. Malta to państwo wyznaniowe. W konstytucji tego kraju jeden z artykułów mówi, że „religią Malty jest rzymsko-katolicka religia apostołska”. Z drugiej strony w roku 2014 parlament Malty zalegalizował tzw. małżeństwa homoseksualne i przyznał parom jednopłciowym prawo do adopcji dzieci. W lipcu 2017 r. parlament maltański przyjął kolejną ustawę, która zrównała pod każdym względem małżeństwa homoseksualne z małżeństwami heteroseksualnymi. Nowa ustawa zakazuje stosowania takich określeń, jak „matka”, „ojciec”, „mąż” czy „żona”. Obecnie na Malcie wolno mówić jedynie ogólnie o rodzicach i małżonkach. Za przyjęciem nowej ustawy głosowało 66 parlamentarzystów, natomiast tylko jeden był przeciwny.

Po trzecie — niezwykle ważna kwestia dotyczy możliwości zachowania w Kościele katolickim tradycyjnej teologii kapłaństwa i sakramentów<sup>48</sup>. Kluczowe jest w tym kontekście przekonanie, że kapłani katolicy działają „w osobie Chrystusa” (*in persona Christi*). Jak należy definiować kapłaństwo, żeby zachować ważność sprawowanych sakramentów świętych, które decydują o istocie katolicyzmu? Czy zgodność osobowości kapłanów katolickich — nie na poziomie moralnym, ale ontologicznym — z Jezusem Chrystusem jako źródłem kapłaństwa konieczne zakłada ich orientację heteroseksualną, czy też nie? Na czym ma polegać *de facto* owa zgodność? Jakie elementy osobowości księży stanowią konieczny warunek takiej zgodności? Czy orientacja seksualna jest takim składnikiem? Jeśli nie, tzn. jeśli akceptuje się kapłaństwo mężczyzn homoseksualnych, to jak uzasadnić sprzeciw Kościoła katolickiego wobec kapłaństwa kobiet?

Warto raz jeszcze podkreślić, że pytanie o relację istniejącą między homoseksualizmem i kapłaństwem ma przede wszystkim charakter ontologiczny. Owszem ważne są aspekty moralne związane z orientacją seksualną, ale decydujący jest wymiar ontologiczny. Potrzeba w tym zakresie dalszych szeroko zakrojonych badań filozoficznych, teologicznych i historycznych. Szkoda, że w języku polskim nie ma na ten temat żadnego artykułu naukowego.

<sup>48</sup> Cf. MANSINI, WELCH 2006.

Po czwarte — należy wskazać na niezwykle zamieszanie w kwestii interpretacji kryteriów dopuszczania kandydatów do kapłaństwa i życia zakonnego w Kościele katolickim. Jakie dokumenty należy uwzględnić przy podejmowaniu takich decyzji? Czy należy zastosować rozstrzygnięcia zawarte w dokumencie Stolicy Apostolskiej z 2016 r., potwierdzające instrukcję z 2005 r., która wyklucza kandydatów homoseksualnych? Jak traktować zasady zawarte w instrukcji z roku 2008? W jaki sposób stosować dzisiaj adhortację apostolską *Pastores dabo vobis* z 1992 r., która mówi ogólnie o dojrzałości uczuciowej kleryków i księży, natomiast całkowicie pomija problem ich orientacji seksualnej? Na podstawie którego z tych dokumentów są dzisiaj dopuszczani w Polsce kandydaci do święceń kapłańskich i życia zakonnego? Dlaczego te trudne kwestie stały się przyczyną ostrych konfliktów i bolesnych podziałów w wielu seminariach duchownych i zakonnych domach formacyjnych?

Po piąte — rzetelna i uczciwa analiza istoty kapłaństwa katolickiego dotyczy także wielu nowych wyzwań. Chodzi np. o warunki i możliwości współpracy w Kościele katolickim duchownych o różnej orientacji seksualnej. Bardzo trudne pytania dotyczą duszpasterstwa, sprawowania władzy, polityki personalnej, życia wspólnotowego itp. Najbardziej pogłębiona merytorycznie dyskusja na ten temat toczy się od wielu lat w Stanach Zjednoczonych. W 2000 r. ukazała się tam ważna książka *Zmieniające się oblicze kapłaństwa: refleksja o kapłańskim kryzysie duszy*<sup>49</sup>. Autorem tego opracowania jest Donald Cozzens — znany duchowny katolicki, psycholog i terapeuta, profesor w John Carroll University w stanie Ohio. Cozzens był przez wiele lat rektorem seminarium duchownego diecezji Cleveland. Jego książka stanowi podsumowanie wielu lat badań dotyczących osobowości księży i kandydatów do kapłaństwa. Wyniki tych badań potwierdziły ustalenia wielu innych naukowców zajmujących się problemem tożsamości seksualnej osób duchownych. „Na początku XXI wieku — stwierdza Cozzens — umacnia się przekonanie, że kapłaństwo jest lub staje się zawodem gejowskim (*gay profession*)”<sup>50</sup>. Jeśli zmiany zachodzące w środowisku duchownych są aż tak głębokie, to w jaki sposób ułożyć dzisiaj na nowo wiele trudnych spraw w Kościele katolickim?

W czerwcu 2017 r. James Martin opublikował w USA szeroko komentowaną książkę *Budując most: jak Kościół katolicki i społeczność LGBT mogą wejść w relację szacunku, współczucia i wrażliwości*<sup>51</sup>. Martin jest amerykańskim duchownym katolickim, jezuitą, pisarzem, redaktorem prestiżowego magazynu „America”. W kwietniu 2017 r. papież Franciszek mianował go konsultorem Sekretariatu ds. Komunikacji Stolicy Apostolskiej. 6 lipca 2017 w wywiadzie dla amerykańskiej telewizji CNN Martin wezwał księży katolickich o orientacji homoseksualnej do *coming outu* i publicznego dzielenia się swoją seksualnością. Czy debata prowadzona w Sta-

<sup>49</sup> Cf. COZZENS 2000.

<sup>50</sup> „At the beginning of the 21st century is the growing perception that the priesthood is, or is becoming, a gay profession” (COZZENS 2000, s. 107). Cf. WOLF 1989.

<sup>51</sup> Cf. MARTIN 2017.

nach Zjednoczonych na temat orientacji seksualnej duchownych katolickich nie wymaga poważnego potraktowania także w innych krajach świata?

Po szóste — katolicy winni mieć na uwadze przestrożę, którą jest los Kościoła w Irlandii. W tym kraju na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, z powodu pedofilii i innych skandali seksualnych księży katolickich, zostały zamknięte wszystkie diecezjalne seminaria duchowne. Nielicznych kleryków ze wszystkich diecezji całej Irlandii skierowano do Seminarium Narodowego — Kolegium św. Patryka w Maynooth, które kształci obecnie księży diecezjalnych dla całego kraju. Wiosną 2016 r. także w tym seminarium duchownym wybuchły głośne skandale homoseksualne. Szeroko informowały o nich światowe media. W bardzo ostrych słowach sytuację tę komentował publicznie m.in. arcybiskup Diarmuid Martin z Dublina, który oskarżył Seminarium Narodowe w Maynooth o tolerowanie „kultury gejowskiej” i wycofał z dalszego kształcenia w tej instytucji swoich ostatnich kilku kleryków.

W tym miejscu warto zauważyć stanowisko, które w kwestii kleryków i duchownych homoseksualnych zajmuje Kościół katolicki w Portugalii. 16 listopada 2017 mówił o tym na konferencji prasowej kardynał Manuel Clemente, przedstawiając wnioski ze 193. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Portugalii. Kardynał Clemente jest patriarchą Lizbony i przewodniczącym portugalskiego episkopatu. Zdaniem biskupów Portugalii kapłaństwo nie jest przeznaczone dla mężczyzn o skłonnościach homoseksualnych. Dlatego osoby o takiej orientacji nie powinny wstępować do seminariów duchownych. Patriarcha Lizbony stwierdził, że nowy program pracy duszpasterskiej w Portugalii służący powołaniom kapłańskim i zakonnym, który w ostatnim czasie opracowali biskupi, przewiduje testy psychologiczne dla osób wybierających drogę życia kapłańskiego lub zakonnego. Mają one m.in. wykazać, czy osoby chcące wstąpić do seminarium lub zakonu mają skłonności homoseksualne.

Po siódme — wielkim problemem do rozwiązania pozostaje przerażające zjawisko seksualnego wykorzystywania dzieci przez księży katolickich. Najwięcej konkretnych danych na temat tego skandalu pochodzi ze Stanów Zjednoczonych. Różnego rodzaju raporty informują o cierpieniu tysięcy niewinnych ofiar, 4 mld dolarów odszkodowań, bankructwie kilkunastu diecezji. 90% księży skazanych za takie czyny stanowią duchowni homoseksualni. W pewnym sensie także oni, jako sprawcy, są ofiarami złego przeżywania własnej seksualności i błędów formacji seminaryjnej. Z pewnością w wielu przypadkach można było uniknąć niepotrzebnych tragedii, gdyby nie obowiązywała w tej kwestii w diecezjach i zakonach zmowa milczenia. W jakim stopniu skandal pedofilii przyczynił się do ukształtowania w domenie publicznej negatywnego obrazu księży katolickich i głębokiego kryzysu powołań kapłańskich i zakonnych?

Po ósme — interpretacja relacji istniejącej między homoseksualizmem i kapłaństwem dotyczy także sporu o zasadę obowiązkowej bezżenności księży katolickich obrządku łacińskiego. Zjawisko homoseksualizmu duchownych katolickich zaczęło narastać w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Można powiedzieć, że

w wielu krajach świata w tym okresie zaczęły funkcjonować równolegle obok siebie dwie wersje życia bezżennego księży i zakonników: heteroseksualna i homoseksualna. Jak jednak zauważył Benedykt XVI, w przypadku duchownych homoseksualnych celibat traci sens jako wyrzeczenie. Czy celibat homoseksualny nie jest formą oksymoronu? Jaka jest jego wartość moralna i religijna? Czy można go uzasadnić teologicznie?

Wydaje się, że kluczem do nowych rozwiązań w tym obszarze będzie synodalizacja i decentralizacja Kościoła katolickiego, która stanowi jeden z ważnych elementów pontyfikatu papieża Franciszka. Prawdopodobnie jednym ze skutków decentralizacji będzie ukształtowanie się w przyszłości odmiennych modeli życia księży katolickich w różnych regionach świata. Taki kierunek rozwoju katolicyzmu światowego wskazuje m.in. decyzja papieża Franciszka z 15 października 2017, dotycząca zwołania Zgromadzenia Specjalnego Synodu Biskupów dla regionu Amazonii. Spotkanie odbędzie się w Rzymie w październiku 2019 r. Głównym celem tego Synodu jest określenie nowych dróg ewangelizacji mieszkańców Amazonii. Jednym z palących problemów Kościoła katolickiego w tym regionie Ameryki Łacińskiej jest niewystarczająca liczba duchownych. W związku z tym od wielu lat niektórzy biskupi katolicycy postulują wprowadzenie w Amazonii nowej zasady dotyczącej praktyki celibatu. Chodzi o możliwość udzielania święceń kapłańskich tzw. mężczyznom wypróbowanym (*virii probati*). Określenie „mężczyźni wypróbowani” oznacza zarówno mężczyzn żonatych, jak i nieżonatych, którzy angażują się w życie Kościoła, szczególnie na terenach misyjnych, gdzie nie ma kapłanów. Za udzielaniem święceń kapłańskich mężczyznom żonatym lub nieżonatym w tych częściach świata, w których odczuwa się brak księży — stosując skrócone formy przygotowania do kapłaństwa — opowiadają się nie tylko przedstawiciele Kościoła katolickiego Ameryki Łacińskiej, lecz także wiele środowisk katolickich w krajach zachodnich. Bardzo jasne stanowisko w tej sprawie prezentuje np. Kościół katolicki w Niemczech. W 2017 r. za przyjęciem takiego rozwiązania opowiedział się kardynał Reinhard Marx, przewodniczący Niemieckiej Konferencji Biskupów oraz Thomas Sternberg, przewodniczący Centralnego Komitetu Katolików Niemieckich.

\*

Wszystko wskazuje na to, że w Kościele katolickim w najbliższych dziesięcioleciach będą się toczyć wielkie debaty filozoficzne, teologiczne i doktrynalne. Jedną z najważniejszych kwestii dotyczy rozumienia kapłaństwa i tożsamości seksualnej człowieka. Trudno dzisiaj przewidzieć, jak będzie w przyszłości traktowana Instrukcja Kongregacji Wychowania Katolickiego z 2005 r. zakazująca udzielania święceń kapłańskich kandydatom, którzy praktykują homoseksualizm, wykazują głęboko zakorzenione tendencje homoseksualne lub wspierają tzw. kulturę gejowską.

Prawdopodobnie w najbliższych dziesięcioleciach ukształtują się różne modele życia duchownych katolickich w Afryce, w Azji, w Europie czy w Ameryce Południowej. Być może w niektórych środowiskach zwycięży przekonanie, że należy



kształtować u przyszłych księży i zakonników osobowości dojrzałe i zintegrowane, umożliwiające akceptację i właściwe przeżywanie własnej seksualności, niezależnie od posiadanej orientacji seksualnej. Te wszystkie wielkie wyzwania filozoficzne, teologiczne i doktrynalne wymagają podjęcia w Kościele katolickim szeroko zakrojonych badań interdyscyplinarnych, aby znaleźć adekwatne odpowiedzi na wiele trudnych pytań o charakterze moralnym i religijnym.

## WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

### ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

- ACCATTOLI 1992 = Luigi Accattoli, *Seminaristi gay? Un'eccezione*, „Corriere della Sera”, 15 grudnia 1992, s. 21
- BARTOLINI 2008 = Bruno Bartolini, *In seminario con lo psicologo*, „Corriere della Sera”, 31 października 2008, s. 20
- BENEDYKT XVI, SEEWALD 2011 = Benedykt XVI, Peter Seewald, *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu*, tłum. Piotr Napiwodzki, Kraków 2011
- BENEDYKT XVI, SEEWALD 2016 = Benedykt XVI, Peter Seewald, *Ostatnie rozmowy*, tłum. Jacek Jurczyński, Kraków 2016
- BERRY 1992 = Jason Berry, *Lead Us Not Into Temptation: Catholic Priests and the Sexual Abuse of Children*, Urbana 1992
- CONGREGATION FOR CATHOLIC EDUCATION 1985 = Congregation for Catholic Education, *A Memorandum to Bishops seeking advice in matters concerning homosexuality and candidates for admission to Seminary*, Vatican City 1985
- CONGREGATION FOR RELIGIOUS 1963 = Congregation for Religious, Instruction *Religiosorum institutio*, „Canon Law Digest”, V, 1963, s. 452–486
- CONGREGAZIONE PER IL CULTO DIVINO 2002 = Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti, *Risposta data dalla Congregazione a un vescovo diocesano che aveva richiesto parere sulla ordinazione di un candidato con tendenze omosessuali*, Città del Vaticano, 16 maja 2002
- COTTIER 2005 = Georges Marie Cottier, *L'Istruzione vaticana non è assolutamente un „attacco agli omosessuali”*, Agencja Informacyjna ZENIT, 1 grudnia 2005
- COZZENS 2000 = Daniel Cozzens, *The Changing Face of the Priesthood: A Reflection on the Priest's Crisis of Soul*, Minnesota 2000
- CURRAN 1970 = Charles Curran, *Contemporary Problems in Moral Theology*, Notre Dame 1970
- CURRAN 1971 = Charles Curran, *Homosexuality and Moral Theology: Methodological and Substantive Considerations*, „Thomist”, XXXV, 1971, 3, s. 447–481
- CURRAN 1972 = Charles Curran, *Catholic Moral Theology in Dialogue*, Notre Dame 1972
- DAMIANI 1049 = Piotr Damiani, *Księga Gomory*, tłum. Elwira Buszewicz, w: Krzysztof Skwierczyński, *Piotra Damianiego „Księga Gomory” i walka z sodomią wśród kleru*, Kraków 2011, s. 257–309
- DZIUBA 2001 = Andrzej F. Dziuba, *Homoseksualizm i prawda Ewangelii*, „Studia Theologica Varsaviensia”, XXXIX, 2001, 2, s. 135–156
- FRANCISZEK 2016, List apostolski *Coma una madre amorevole*, Città del Vaticano 2016

- GREELEY 1989 = Andrew Greeley, *Bishops Paralyzed over Heavily Gay Priesthood*, „National Catholic Reporter”, XXV, 1989, 10/11, s. 13–19
- KOBYLIŃSKI 2016a = Andrzej Kobyliński, *Problem molestowania seksualnego dzieci w Australii*, „Studia Ecologiae et Bioethicae”, XIV, 2016, 2, s. 57–75
- KOBYLIŃSKI 2016b = Andrzej Kobyliński, *Il dramma degli abusi sessuali sui minori nella Chiesa cattolica d'Irlanda*, „Studia Bobolanum”, XXVII, 2016, 4, s. 123–137
- KOBYLIŃSKI 2016c = Andrzej Kobyliński, *Pedofilia i zmowa milczenia*, „Do Rzeczy”, 2016, 12, s. 6
- KOBYLIŃSKI 2017a = Andrzej Kobyliński, *Pedofilia w Belgii: rewolucja seksualna, sekularyzacja i nowa moralność*, „Studia Bobolanum”, XXVIII, 2017, 1, s. 219–236
- KOBYLIŃSKI 2017b = Andrzej Kobyliński, *Benedykt XVI. Niedoceniony pontyfikat*, „wSieci”, 2017, 6 (219), s. 64–66
- KOBYLIŃSKI 2017c = Andrzej Kobyliński, *Skandal i zło pedofilii*, „wSieci”, 2017, 11 (224), s. 44–46
- KOBYLIŃSKI 2017d = Andrzej Kobyliński, *Il problema della pedofilia e dell'efebofilia nella Chiesa cattolica negli Stati Uniti*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe”, XXXVIII, 2016, 2, s. 71–82
- KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA 2016 = Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dar powołania do kapłaństwa*, Watykan 2016
- KONGREGACJA DS. INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO 1990 = Kongregacja ds. Instytutów życia konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych*, Watykan 1990
- KONGREGACJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO 2005 = Kongregacja Wychowania Katolickiego, *Instrukcja dotycząca kryteriów rozeznawania powołania w stosunku do osób z tendencjami homoseksualnymi w kontekście przyjmowania ich do seminariów i dopuszczania do święceń*, Watykan 2005
- KONGREGACJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO 2008 = Kongregacja Wychowania Katolickiego, *Zasady korzystania z dorobku psychologii w procesie przyjmowania kandydatów i ich formacji do kapłaństwa*, Watykan 2008
- KOWALCZYK 2002 = Dariusz Kowalczyk, *Krzyż gejów*, „Wprost”, 2002, 10, s. 66–68.
- Ku uzdrowieniu i odnowie* 2012 = *Ku uzdrowieniu i odnowie*, red. Charles J. Scicluna, Hans Zollner, David J. Ayotte, tłum. Zbigniew Kasprzyk, Kraków 2012
- MANSINI, WELCH 2006 = Guy Mansini, Lawrence Welch, *W posłuszeństwie Chrystusowi*, „First Things”, 2006, 1, s. 10–12
- MARTIN 2017 = James Martin, *Building a Bridge: How the Catholic Church and the LGBT Community Can Enter into a Relationship of Respect, Compassion, and Sensitivity*, San Francisco 2017
- McBRIEN 1980 = Richard McBrien, *Catholicism*, San Francisco 1980
- McBRIEN 1987a = Richard McBrien, *The Church: The Evolution of Catholicism*, New York 2008
- McBRIEN 1987b = Richard McBrien, *Homosexuality and the Priesthood: Questions We Can't Keep in the Closet*, „Commonweal”, 19 czerwca 1987, s. 380–383
- McNEILL 1976 = John McNeill, *The Church and the Homosexual*, Kansas City 1976
- MICHALIK, GÓRNY, TERLIKOWSKI 2011 = Józef Michalik w rozmowie z Grzegorzem Górnym i Tomaszem P. Terlikowskim, *Raport o stanie wiary w Polsce*, Radom 2011

- OKO 2013 = Dariusz Oko, *Con il Papa contro l'omoeresia*, w: Roberto Marchesini, *Omosessualità e Magistero della Chiesa. Comprensione e speranza*, Milano 2013, s. 157–198
- RADCLIFFE 1998 = Timothy Radcliffe, *La promessa di vita. Lettera all'Ordine*, 25 lutego 1998
- REESE 2016 = Thomas Reese, *Yes, there are lots of good gay priests*, [www.ncronline.org/blogs/ncr-today/yes-there-are-lots-good-gay-priests](http://www.ncronline.org/blogs/ncr-today/yes-there-are-lots-good-gay-priests) (dostęp: 24 listopada 2017).
- SKWIERCZYŃSKI 2007 = Krzysztof Skwierczyński, *Walka z sodomią wśród kleru — „Liber Gomorrhianus” Piotra Damianiego*, „Przegląd Historyczny”, XCVIII, 2007, 3, s. 369–382
- SKWIERCZYŃSKI 2011 = Krzysztof Skwierczyński, *Piotra Damianiego „Księga Gomory” i walka z sodomią wśród kleru*, Kraków 2011
- SZAFRAŃSKI 1987 = Władysław Szafrąński, *Homoseksualizm jako problem pastoralno-sądowy*, Włocławek 1987<sup>2</sup>
- THOMAS 1992 = Edwin Thomas, *Sacerdote e omosessuale*, „Micromega”, 1992, 2, s. 35–58
- THOMAS 2016 = Judy L. Thomas, *Catholic Priests are dying of AIDS, often in Silence*, <http://www.bibletopics.com/biblestudy/74.htm> (dostęp: 24 listopada 2017).
- WEAKLAND 2009 = Rembert G. Weakland, *A Pilgrim in a Pilgrim Church: Memoirs of a Catholic Archbishop*, Grand Rapids 2009
- WOLF 1989 = James G. Wolf, *Gay Priests*, San Francisco 1989
- Zakochany kleryk 2014 = *Zakochany kleryk* — z jezuitą Jackiem Prusakiem i biskupem Grzegorzem Rysiem rozmawia Marcin Wójcik, „Duży Format”, 9 października 2014, s. 8–10

### Homosexuality and the Priesthood in the Catholic Church over the centuries

The main purpose of this article is to present the relationship between homosexuality and the priesthood in the Catholic Church over the centuries. The analysis reveals that the phenomenon of homosexuality splits more and more the Christian world. For two millennia in the Catholic Church there was not a formal prohibition of priestly ordination for gay people. The real revolution in this matter took place in November 2005 when *Instruction Concerning the Criteria for the Discernment of Vocations with regard to Persons with Homosexual Tendencies in view of their Admission to the Seminary and to Holy Orders* was published in Rome by the Congregation for Catholic Education.

According to this document, the Church cannot admit to the seminary or to Holy Orders those who practice homosexuality, present deep-seated homosexual tendencies or support the so-called „gay culture”. Deep-seated homosexual tendencies, which are found in a number of men and women, are also objectively disordered and, for those same people, often constitute a trial. Such persons, in fact, find themselves in a situation that gravely hinders them from relating correctly to men and women. One must in no way overlook the negative consequences that can derive from the ordination of persons with deep-seated homosexual tendencies.

The crucial question for Catholics, that has rather the ontological character than moral, concerns the vision of the priest who acts in the person of Christ (*in persona Christi*). The understanding of the essential elements of the conformity of the Catholic priest to Christ seems to be crucial for the correct interpretation of the relationship between homosexuality and the priesthood.

